

Protokół posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
Rady Miasta Gliwice kadencji 2024-2029
w dniu 26 sierpnia 2024 r., godz. 16.00

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński otworzył posiedzenie Komisji, powitał radnych i gości oraz zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

1) Omówienie incydentów zanieczyszczenia wód Kanału Gliwickiego w rejonie Portu i Śluzy Łabędy oraz jeziora Dzierżno – kontynuacja posiedzenia Komisji z dnia 19 sierpnia 2024 r. (sprawa nr BR.0012.23.7.2024).

2) Sprawy bieżące.

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Jarosław Zięba, Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Górczyński, Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. (PWIK) Barbara Małyszewicz-Wróbel, Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych PWIK Joanna Sosna, Kierownik Działu Eksploatacji Sieci Kanalizacyjnej PWIK Robert Janik, Dyrektor Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych (MZUK) Justyna Małek, Zastępca Dyrektora MZUK Renata Caban, Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik, radny Sejmiku Województwa Śląskiego Bartłomiej Kowalski, właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice”, przedstawicielka strony społecznej, przedstawiciel Stowarzyszenia „Zielone Gliwice”, radny spoza Komisji Łukasz Chmielewski.

Ad 1) Omówienie incydentów zanieczyszczenia wód Kanału Gliwickiego w rejonie Portu i Śluzy Łabędy oraz jeziora Dzierżno – kontynuacja posiedzenia Komisji z dnia 19 sierpnia 2024 r. (sprawa nr BR.0012.23.7.2024).

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński rozpoczął omawianie od informacji, że w ostatnich dniach na czujniku pomiarowym znajdującym się na Kanale Gliwickim zaobserwowano wzrost wskaźnika wody pH z 7 do 11. Nie odczytał tego jako błędu pomiarowego, tym bardziej, że potem następował powolny spadek tego wskaźnika. Określił to jako zjawisko klasycznej krzywej zaniku związanej z rozcieńczaniem czegoś w większym obszarze. Następnie przypomniał, że temat omawiany był na posiedzeniu Komisji w dniu 19 sierpnia 2024 r. (sprawa nr **BR.0012.23.7.2024**). Posiedzenie jest kontynuowane w związku z tym, że podczas obrad poruszono wątki, które wymagały konsultacji z osobami nieobecnymi na posiedzeniu. Przedstawił, że w związku ze zbliżającym się końcem sezonu kąpielowego jedną z sugestii, którą Komisja chciała zarekomendować, było wstrzymanie się z opróżnianiem wody ze zbiorników na kąpielisku. Zwrócił się do Dyrektora MZUK Justyny Małek z pytaniem o to, czy istnieje taka możliwość. Ewentualnie, w przypadku braku takiej możliwości, czy można tę wodę spuścić w inny sposób.

Dyrektor MZUK Justyna Małek odpowiedziała, że nie dojdzie do żadnego zrzutu (w związku z brakiem pozwoleń wodnoprawnych na zrzut wód z terenu kąpieliska do Potoku Leśnego). Wyjaśniła jednocześnie, że w takim przypadku wodę można spuścić jedynie przez kanalizację sanitarną. Poinformowała, że bazując na doświadczeniach z ubiegłego roku wiadomo, że tłocznia obok basenu Olimpijczyk nie jest na tyle wydajna. Podczas przepompowywania tej wody w ubiegłym roku doszło do awarii pompy. W związku z tym woda będzie musiała pozostać w nieckach basenowych. Nawiązała ponownie do sytuacji z poprzedniego roku, zwracając uwagę, że zaistniała obawa, że w czasie przymrozków może dojść do rozszczelnienia instalacji. Dlatego doszło do przepompowania wody do największej niecki. Przekazała, że w tym roku zostanie to przeprowadzone w analogiczny sposób.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dopytał, czy sytuacja z uzyskaniem pozwolenia wodnoprawnego toczy się od ubiegłego roku.

Dyrektor MZUK Justyna Małek potwierdziła. Dodała, że główną przeszkodą w uzyskaniu tego pozwolenia były zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Przekazała, że trwa procedowanie zmiany planu. Po zmianie planu zostanie wykonany operat wodnoprawny. Uzyskanie go da możliwość wystąpienia do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie (Wody Polskie) o uzyskanie stosownych zezwoleń.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” dopytała, kiedy zostanie wyłożony plan.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel odpowiedziała, że zgodnie z założeniami plan powinien zostać wyłożony w listopadzie bieżącego roku.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, jak się to odbywało do tej pory.

Zastępca Dyrektora MZUK Renata Caban odpowiedziała, że wcześniej Potok Leśny był inaczej klasyfikowany.

Dyrektor MZUK Justyna Małek dodała, że nomenklatura Potoku Leśnego zmieniała się wielokrotnie. Potok Leśny określono na zmianę albo rowem, albo potokiem. Aktualnie został określony jako kanał. Zmiany w nomenklaturze miały znaczący wpływ na przedłużenie podjętych starań o uzyskanie niezbędnego pozwolenia wodnoprawnego.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” poinformowała, że w maju, podczas jednego ze spotkań z przedstawicielami MZUK-u, zapewniono ją o dostarczeniu jej raportu ilościowego i jakościowego ścieków oraz wód technicznych produkowanych przez kąpielisko. Zapytała, czy jest już dostępny.

Dyrektor MZUK Justyna Małek zaprzeczyła. Poinformowała, że sezon jeszcze trwa. Za wykonanie raportu odpowiada koncesjonariusz.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” podziękowała. Zapytała, czy koncesjonariuszowi w momencie oddawania w zarząd kąpieliska były przekazywane instrukcje korzystania z dostępnych na kąpielisku instalacji.

Dyrektor MZUK Justyna Małek potwierdziła. Podkreśliła, że nie jest to pierwszy sezon działalności koncesjonariusza. Ponadto zwróciła uwagę, że zarządca czynnie uczestniczy we wszystkich spotkaniach i kontrolach.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” zapytała, czy MZUK jest informowany o systematyce oraz ilości produkowanych ścieków. Uściśliła, że chodzi o ścieki przemysłowe, a także wody popłuczne oraz pozostałości pochodzące z procesów filtrowania, dezynfekcji wody z niecek.

Dyrektor MZUK Justyna Małek potwierdziła. Wskazała, że potwierdzeniem tego faktu są otrzymywane faktury za odprowadzenie tych ścieków do kanalizacji sanitarnej.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” powiedziała, że uzyskała informację, że MZUK nie występował do PWiK o uzyskanie pozwolenia na odprowadzanie tak zwanych ścieków „agresywnych” na oczyszczalnię ścieków. Wyjaśniła, że te ścieki określa się jako agresywne ze względu na dużą zawartość krzemianów oraz wodę o wskaźniku pH znacznie odbiegającym od normy.

Dyrektor MZUK Justyna Małek odpowiedziała, że temat był niejednokrotnie poruszany. Stwierdziła, że wszystkie uzgodnienia zostały poczynione z PWiK. Zapewniła, że nie ma możliwości, aby doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podziękował za wyjaśnienia. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy istnieje możliwość czasowego zablokowania wylotów W_LES5 i W_LES6. Ponadto Komisja rozważała możliwość zainstalowania czujnika. Przekazał, że choć w tej kwestii Prezydent Miasta Katarzyna Kuczyńska-Budka wypowiedziała się odmownie (na sesji w dniu 22 sierpnia 2024 r.), to uznaje, że

monitorowanie stanu wody w basenie portowym może być przydatne w ustaleniu źródła zanieczyszczeń.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości ze względu na to, że do tych wylotów podłączona jest zlewnia obejmująca większy teren niż samego Kąpieliska Leśnego, zlewnia ta obejmuje również fragment Osiedla Kopernika oraz tereny wojskowe. Zaznaczyła, że w przypadku terenów wojskowych nie ma dostępu do informacji o tym, co jest odprowadzane do zlewni. Poinformowała, że do wyjaśnienia pozostaje kwestia własności kanałów na terenie Kąpieliska Leśnego. Dodała, że spółka jest już po wstępnych rozmowach z kancelarią prawną w tym temacie.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dopytał, czy chodzi o zarurowane odcinki kanału.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel potwierdziła. Wyjaśniła, że powstanie kąpieliska datowane jest na lata trzydzieste dwudziestego wieku. Dodała, że trudno jednoznacznie wskazać, czyją własnością są te wyloty. Trwają co do tego ustalenia. Powiedziała, że zidentyfikowano do tej pory 24 wyloty (w jednej komorze może być aż 6 włączy). Przedstawiła informacje na temat przeprowadzonej inwentaryzacji wylotów. Pokazała mapkę ukazującą miejsca wylotów. Zwróciła uwagę, że powierzchnia zlewni jest bardzo duża (106 ha). Dodatkowo zaprezentowała zebrany mapkę z 1911 r.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński po zapoznaniu się z zaprezentowaną mapą, stwierdził, że nie posiadał wiedzy, że wyloty dotyczą tak dużego obszaru. Wyraził zrozumienie, że taki obszar trudno jest w pełni kontrolować.

Radny Aleksander Gwiazda zapytał, czy na tych odcinkach istnieją jeszcze jakieś niezidentyfikowane wyloty.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel odpowiedziała, że na ostatnim spotkaniu Wody Polskie potwierdziły, że wszystkie wyloty zostały przez nich zidentyfikowane. Poinformowała, że w przypadku trzech wylotów należących do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej toczy się postępowanie mające na celu ich legalizację. W przypadku kolejnych dwóch wylotów prowadzone jest postępowanie mające na celu ich likwidację.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, czy za odcinek idący od wylotów Potoku Leśnego do kanału portowego odpowiadają Wody Polskie. Dopytał, czy likwidacja tych wylotów leży w gestii miasta.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel poinformowała, że za odcinek od zbiornika na ul. Zygmuntowskiej odpowiadają Wody Polskie. Odpowiedziała, że ze względu na nieudane próby odnalezienia właściciela jednego z wylotów, PWiK podjął się procedowania w kierunku jego likwidacji.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” poprosiła o informacje na temat przebiegu całego potoku. Zgłosiła, że według niej działania MZUK-u na Kąpielisku (m.in. budowa stacji uzdatniania wody) oraz incydenty śnięcia ryb występowały w podobnym czasie. Stwierdziła, że być może to tylko przypadek koincydencji, ale zauważa, że najczęściej do zanieczyszczeń dochodzi w rejonie dwóch wylotów W_LES5 i W_LES6, należących do MZUK-u.

Dyrektor MZUK Justyna Małek odpowiedziała, że koncesjonariusz w porozumieniu z miastem może jedynie odpowiadać za to, co znajduje się w odwodnieniu do Potoku Leśnego. Zaznaczyła, że zawartość, która wpada do wylotów W_LES5 i W_LES6 jest niemożliwa do ustalenia. Wskazała, że tą drogą może spływać wszystko, łącznie z wodą pochodzącą z terenów wojskowych. Podkreśliła, że obecnie, jak i rok czy dwa lata temu, nic nie było spuszczone z Kąpieliska Leśnego.

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Bartłomiej Kowalski zapytał, czy wloty należące do Wód Polskich są monitorowane.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel odpowiedziała, że Wody Polskie monitorują jakość swoich wód. W przypadku tych wylotów nie dochodzi do żadnych przekroczeń. Dodała także, że spółka PWiK kontroluje Potok Leśny co miesiąc. Nie dostrzega się nic niepokojącego w tym rejonie.

Wynikła dyskusja na temat ilości wody mieszczącej się w nieckach Kąpieliska Leśnego (ok. 16 tys. m³), a ilości wody znajdując się w basenie portowym (ok. 35 tys. m³).

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” opowiedziała o przeprowadzanych przez siebie doświadczeniach, polegających na hodowaniu złotych alg. Wykonując procesy zbliżone do technologii basenowej stosowanej na Kąpielisku Leśnym dostrzegła występowanie u ryb podobnych objawów (jak na Dzierźnie oraz tych sprzed dwóch i pół roku w basenie portowym). Zaznaczyła, że trudno przejść obojętnie obok konających ryb. Odniosła się do sytuacji, która wydarzyła się na Dzierźnie sugerując, że zanieczyszczona woda z Kanału Gliwickiego przedostała się do Jeziora Dzierżno. Poddała w wątpliwość otrzymanywane informacje na temat tego, że to złote algi doprowadzają do śnięcia tych ryb. Stwierdziła, że widok konających ryb, które ostatkiem sił próbują walczyć o przetrwanie, powinien uświadomić każdemu, że doszło do katastrofy ekologicznej. Powiedziała, że ichtiolog badający te ryby jednoznacznie wskazał na objawy choroby gazowej. Odwołała się do raportu dotyczącego katastrofy na Odrze wydanego przez Instytut Ochrony Środowiska, gdzie w pełni została przeanalizowana kwestia śnięcia ryb w 2022 r. W raporcie tym za przyczynę uznano gwałtowne zmiany parametrów fizykochemicznych wody, a nie oddziaływanie substancji trujących na ryby. Podzieliła się spostrzeżeniem na temat piany przypominającej białko kurzego jaja ubite na sztywno, która pojawiała się w porcie poprzedzając często incydenty śnięcia ryb.

Radny Aleksander Gwiazda zgłosił, że Pani Prezydent Katarzyna Kuczyńska-Budka będzie organizować spotkanie, na którym będzie można przedstawić poruszone na dzisiejszym posiedzeniu Komisji wątpliwości.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice odpowiedziała, że martwi ją przede wszystkim brak głębszego pochylenia się nad tym tematem. Poinformowała, że przedstawi zebrany tylko kilka zdjęć, gdyż niestety nie udało się ich wszystkich dzisiaj przesłać. Zaanonsowała, że więcej zdjęć zostanie dosłanych w najbliższym czasie, z prośbą o udostępnienie ich do wiadomości wszystkim radnym Rady Miasta. Podkreśliła, że należy zrobić wszystko co możliwe, aby odsunąć od miasta podejrzenie, że jest głównym sprawcą zanieczyszczenia wody. Dodatkowo podzieliła się obserwacją wskazującą, że w przypadku gdy tylko wszczynane jest jakiegokolwiek postępowanie, woda w Kanale ulega znacznej poprawie, tak że widać kamienie leżące na dnie. Zasugerowała ponownie, że MZUK powinien dokonać solidnego sprawdzenia wszystkich możliwości, łącznie ze sprawdzeniem wód płynących z terenów wojskowych.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel powtórzyła, że woda w potoku jest badana raz w miesiącu w 4 punktach. Do tej pory nie dostrzeżono niepokojących zjawisk. Odniosła się do wydarzeń sprzed kilku dni, zwracając uwagę, że z pobranych próbek również nie wynikało nic niepokojącego. Poinformowała, że podczas jednego z ostatnich spotkań z Dyrektorem Zlewni Wód Polskich otrzymano informację, że basen portowy jest w 90% zasilany rzeką Kłodnicą. Stwierdziła, że zarówno miasto, jak i PWiK, nie mają żadnego wpływu na jakość tych wód. Zaznaczyła, że w przypadku badań wód Potoku Leśnego nigdy nie doszło do niepokojących przekroczeń norm.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał o lokalizację punktów pomiarowych. Dopytał, czy próbka jest pobierana raz na miesiąc.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel wskazała, że próbki są pobierane z czterech miejsc (dwa punkty za ul. Toszecką w rejonie otwartych zbiorników oraz jeden za zbiornikiem retencyjnym w rejonie ul. Zygmuntońskiej i jeden w rejonie Śląskiego Centrum Logistyki).

Przedstawicielka strony społecznej zasugerowała, że przyczyną może być również stosowanie środka przeciw owadom błonkoskrzydłym. Uznaje się, że są to ogromnie

trujące substancje, które mogą dokonać zniszczeń w niejednym ekosystemie. Dodała, że nie jest chemikiem, więc nie potrafi stwierdzić, jaki wpływ na złotą algę może mieć używanie takich trujących substancji.

Dyrektor ds. Strategii i Rozwoju PWiK Barbara Małyszewicz-Wróbel odpowiedziała, że wykonywane badania dotyczą między innymi pomiaru pH, pięciodniowego biochemicznego zapotrzebowania tlenu (BZT5), fosforu ogólnego, siarczanów, azotu amonowego, czy azotu azotanowego.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dodał, że z wcześniej uzyskanych informacji wynika, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska również nie wykonuje żadnych dodatkowych badań.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” przeszła do omawiania zdjęć przedstawiających wygląd wody oraz zbiorników kąpieliska po sezonie. Przedstawiła zdjęcie ukazujące białe zacieki na jednym ze zbiorników. Uznała tym samym, że te zacieki poddają w wątpliwość informację uzyskaną z MZUK-u, według której czyszczenie zbiorników odbywa się przy użyciu wody pod ciśnieniem.

Powrócono do tematu związanego z pojemnością niecek basenowych i ilością wody, której zdaniem właścicielki „Mariny” znacząco ubywało w okresie między sezonami kąpielowymi (temat poruszony na posiedzeniu Komisji w dniu 12 czerwca 2024 r., w aktach sprawy nr **BR.0012.23.4.2024**).

Dyrektor MZUK Justyna Małek odpowiedziała, że na basenie jest miarka, która podaje głębokość wody. Opisała po raz kolejny przebieg procesu przepompowywania wody w nieckach basenowych.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, co się dzieje z wodą w nieckach w nowym sezonie kąpielowym.

Dyrektor MZUK Justyna Małek odpowiedziała, że woda pozostała w najgłębszym zbiorniku. Przed sezonem została poddana procesowi uzdatniania. Podkreśliła, że to był bezpośredni powód, dlaczego największy basen został udostępniony najpóźniej. Woda, która stała, wymagała intensywnego przefiltrowania. Woda została przez Sanepid przebadana i uzyskała stosowne pozwolenie na jej użycie. Wyjaśniła, że w ubiegłym roku za zasilanie niecek basenów kąpielowych wystawiono rachunek na kwotę 125 tys. zł, natomiast w tym roku dodano wody tylko na kwotę 25 tys. zł, celem dopełnienia wody w basenach.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyjął to wyjaśnienie za zrozumiałe i wystarczające.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” zapytała, co stało się z „kożuchem” zielonych glonów (około 10 cm), który widniał na brzegu niecek. Zapytała, gdzie trafiła zanieczyszczona woda po tym czyszczeniu, skoro teraz to miejsce wygląda jak nowe.

Zastępca Dyrektora MZUK Renata Caban zasugerowała zwrócenie się z tym pytaniem do koncesjonariusza, który zarządza tym obiektem.

Doszło do kolejnej wymiany zdań na temat sposobu przepompowywania wody w nieckach basenowych. W efekcie **Dyrektor MZUK Justyna Małek** odpowiedziała, że dwie ostatnie niecki basenowe (najgłębsza i środkowa) są przyłączone do stacji filtrów okrzemkowych, dwa pozostałe baseny połączone są ze stacją żwirową. Wyjaśniła, że aby można było wycić poszczególne niecki, musiało dojść do przepompowywania tej wody. Przetrzytywana woda podlegała procesom filtracji.

Zastępca Prezydenta Miasta Jarosław Zięba stwierdził, że dyskusja zmierza w niewłaściwą stronę. Podsumował, że w przypadku basenu „Olimpijczyk” i Hotelu Leśnego ścieki trafiają do kanalizacji sanitarnej, podobnie jak woda pochodząca zarówno z czyszczenia, jak i z uzdatniania. Dodatkowo przeprowadzono test szczelności tych urządzeń. Zaznaczył, że na wody deszczowe i opadowe miasto Gliwice oraz jego jednostki

nie mają wpływu. Ponadto jest jeszcze woda znajdująca się w nieckach basenowych, która, jak ustalono, jest stale w użyciu i nie ma nigdzie ujścia. Jak widać, każdemu zależy na odnalezieniu przyczyny.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” na podstawie zdjęć wykonanych w dniach od 10 do 13 sierpnia ukazała kolor wody, który mocno ją niepokoi. Zwróciła uwagę, że z przedstawionych zdjęć nie wynika, że jest to źródłana woda, która powinna płynąć z Potoku Leśnego. Zaznaczyła, że taki kolor występuje na tym terenie od dwóch i pół roku.

Dyrektor MZUK Justyna Małek podsumowała, że rozumie skalę problemu, który dotyczy nie tylko środowiska, ale i całe miasto. Zaproponowała jednak poszukiwanie przyczyny problemu poza kąpieliskiem. Wskazała, że od dwóch i pół roku poruszany jest temat kąpieliska jako potencjalnego źródła zanieczyszczeń. Zwróciła uwagę, że MZUK nie odpowiada za wyloty W_LES5 i W_LES6. Podkreśliła, że MZUK zrobił wszystko co można było zrobić w tym temacie, łącznie z uszczelnieniem instalacji na terenie kąpieliska. Podsumowała, że wszystkim zgromadzonym na sali zależy na utrzymaniu tego dobra przyrodniczego.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński skonkludował, że z całej dyskusji wyłania mu się obraz, z którego wynika, że oprócz kąpieliska istnieje cały szereg niezidentyfikowanych źródeł. Dlatego uznaje za zasadne podjęcie próby monitoringu przynajmniej podstawowych parametrów tak, aby spróbować wychwycić potencjalne inne źródło zanieczyszczenia wód.

Radny Aleksander Gwiazda zasugerował, że może ktoś wlewa coś trującego bezpośrednio do kanału.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zauważył jednak, że Port jest monitorowany i oświetlony. Trudniej w takim miejscu dokonać nielegalnego zrzutu.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” wskazała, że funkcjonowanie stacji uzdatniania wody, ze względu na brak pozwoleń na jego budowę, ciągle budzi niepokój. Stwierdziła, że posiada informacje z Wydziału Architektury i Budownictwa na temat tego, że pozwolenie na budowę stacji uzdatniania wody było jednak wymagane.

Dyrektor MZUK Justyna Małek zaprzeczyła. Zaznaczyła, że wydział nie mógł takiej opinii wydać. Poinformowała o kontroli przeprowadzonej przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, z której wynika, że nie doszło do żadnych nieprawidłowości. Wyjaśniła, że według kontroli stacja uzdatniania wody została przebudowana (ze starej stacji wyjęto wkłady i włożono nowe). Podsumowała, że istnieje już protokół z przeprowadzenia kontroli.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zwrócił uwagę, że Komisja oczekuje na oficjalne stanowisko w tej sprawie.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” zauważyła, że po zgłoszonych przekroczeniach pH wody, o których wspomniał na początku posiedzenia Przewodniczący Komisji, na Dzierżnie odnotowano kolejne incydenty śnięcia ryb. Podsumowała, że cała ta sytuacja mocno ogranicza możliwość prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Ponosi straty zarówno wizerunkowe, jak i finansowe. Zwróciła się więc z ogromną prośbą o ostateczne wyjaśnienie tej sprawy.

Radny Aleksander Gwiazda zwrócił uwagę, że jeśli właścicielami są Wody Polskie, to uzyskanie zgody na zainstalowanie takiego czujnika może być problematyczne. Miasto po prostu może nie mieć odpowiednich do tego kompetencji.

Wywiązała się dyskusja radnych na temat działań możliwych do podjęcia przez Panią Prezydent Miasta Gliwice.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński uznał tę wymianę zdań za nic nie wnoszącą do dyskusji. Poprosił o dokończenie jej po posiedzeniu Komisji. Przypomniał, że istotą dyskusji jest próba dążenia do wyjaśnienia incydentów śnięcia ryb.

Właścicielka przystani motorowodnej „Marina Gliwice” odniosła się do zasygnalizowanej konieczności montowania monitoringu, zgłaszając, że sugeruje zamontowanie go w czterech punktach: na wlocie Bytomki, Kłodnicy, wylocie Potoku Leśnego i na wylocie do jeziora Dzierżno Duże.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński stwierdził, że takie rozwiązanie niestety znacząco zwiększa koszty. Rozważył kwestię tego, czy Wody Polskie są zainteresowane rewitalizacją Kłodnicy. Zgłosił, że czeka na informacje w sprawie organizowanego przez Panią Prezydent spotkania z przedstawicielami Wód Polskich. Zaproponował wystosowanie wniosku, w którym Komisja wystąpi z prośbą o zainstalowanie czujnika monitorującego jakość wody (natlenienie, zakwaszenie, zasolenie, mętność, temperaturę, przewodność) w sposób permanentny w basenie portowym na wylocie z Potoku Leśnego. Komisja sugeruje rozważenie możliwości zakupu takiego czujnika ze środków miejskich i umieszczenia go w wyżej wymienionym miejscu w uzgodnieniu z instytucją zarządzającą basenem portowym. Podał pod głosowanie propozycję.

Wynik głosowania: **5 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała wniosek (w aktach sprawy nr **BR.0012.33.1.2024**).

Goście opuścili posiedzenie.

Ad 2) Sprawy bieżące.

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) List otwarty Związku Pracodawców Przemysłu Opakowań i Produktów w Opakowaniach EKO-PAK, Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców oraz Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie w sprawie gospodarki opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (w załączeniu, korespondencja nr UM.577421.2024).

Uznano, że głównym adresatem pisma są burmistrzowie, prezydenci. W związku z tym rozważenie argumentów przytoczonych w piśmie nie leży w kompetencjach Komisji. Pismo zostało przez Komisję przyjęte do wiadomości.

- b) Prośba właścicielki „Mariny Gliwice” o sprostowanie w protokole posiedzenia Komisji z dnia 12 czerwca 2024 r. informacji na temat zamontowania czujki. Czujka została zamontowana przez Instytut Rybactwa Śródlądowego.

Prośba o poprawkę została uwzględniona przez członków Komisji (w aktach sprawy nr **BR.0012.23.6.2024**).

(***)

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia Komisji.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji
Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska

(-) Adam Michczyński